

# Bogdan Bakies

---

"Człowiek i religia: zarys filozofii religii", Z. J. Zdybicka, Lublin 1977 :  
[recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 14/2, 228-230

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chowym i oryginalnym ujęciem omawianych zagadnień. Zamieszczony na końcu książki słownik ważniejszych terminów z zakresu biologii i biochemii, aczkolwiek nie jest kompletny, tym niemniej w dużym stopniu ułatwia studiowanie przedmiotu. Książka szczególnie godna polecenia nie-biologom, którzy pragną zapoznać się z dzisiejszym stanem biologii molekularnej, z jej wkładem w teorię ewolucji. Pozwala ona również poznać sposób, w jaki patrzy na świat jeden z wielkich współczesnych biologów.

*Maria Romanow-Broniarek*

Z. J. Zdybicka: *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1977, ss. 355, Wyd. TN. KUL

„Fenomen religii” jest nieustającym przedmiotem dociekań badaczy reprezentujących zarówno nauki szczegółowe, jak i przedstawicieli różnych kierunków filozoficznych. Nic dziwnego, skoro od sposobu w jaki się zinterpretuje fakt religii zależy w decydującej mierze kształt poglądu na świat. Ze względu więc na popularność tematu, opracowanie filozofii religii, które prezentuje w swojej najnowszej publikacji Z. J. Zdybicka, Kierownik Katedry Filozofii Religii na KUL, będzie się zapewne cieszyło dużym zainteresowaniem. Książka jest jednak wielce interesująca z innego względu. Jej Autorka jest przedstawicielem „lubelskiej szkoły filozoficznej”, preferującej wersję tomizmu zwaną tomizmem egzystencjalnym. Kierunek ten głosi określony pogląd na strukturę filozofii i sposób uprawiania jej poszczególnych dyscyplin. Omawiana publikacja stanowi zatem doskonały „teren doświadczalny”, dający okazję zweryfikowania teoretycznych wytycznych, jakie stawia się pod adresem kształtu filozofii z próbą ich praktycznej realizacji. Książka Zdybickiej doczeka się zapewne wielu „wnikliwych i wielostronnie ją oceniających recenzji. Dlatego niniejsze uwagi chciałbym całkowicie podporządkować zasygnalizowanemu wątkowi.

Dominuje w „szkole lubelskiej” tendencja do sprowadzenia całej problematyki filozoficznej do teorii bytu. Ogólna teoria bytu (metafizyka ogólna) bada całą rzeczywistość (wszystkie byty) w aspekcie istnienia. Poszczególnymi typami bytów zajmują się tak zwane metafizyki szczegółowe. Przedmiot materialny tych ostatnich jest zatem zawężony do poszczególnych kategorii bytowania, natomiast ten sam co w metafizyce ogólnej pozostaje przedmiotem formalny: dany typ bytów bada się mianowicie w aspekcie ich istnienia. Tak pojęta filozofia ma się ponadto charakteryzować autonomią wobec nauk szczegółowych. Nie dopuszcza się żadnej zależności filozofii do nauk szczegółowych, wyjąwszy

związek psychologiczny. Nauki mogą mianowicie podsunąć filozofii pewną problematykę.

Spójrzmy na publikację Zdybickiej pod kątem realizacji tego programu. Książka składa się, oprócz przedmowy pióra M. A. Krapca, z wprowadzenia i następujących trzech rozdziałów: 1. filozofia religii — nauki religioznawcze; 2. fakt religii — podstawowe aspekty; 3. fakt religii — interpretacja filozoficzna. Książkę uzupełniają: bibliografia, streszczenie w języku angielskim, indeks nazwisk i indeks rzeczowy.

Autorka wyraźnie traktuje filozofię religii, jako metafizykę szczegółową. Pisze bowiem: *Jej przedmiot formalny (filozofii religii — BB) jest specjalistyczny. Fakt dany empirycznie ujmuje się w aspekcie istnienia — „że jest”, a więc w aspekcie jego realności* (s. 109). Z przytoczonej wypowiedzi wynikają dwie sprawy: a) Filozofia religii ma ten sam przedmiot formalny (simpliciter), co metafizyka ogólna. b) Tezy filozofii religii nie są wyprowadzane z tez metafizyki ogólnej. Ma ona jak i inne metafizyki szczegółowe własny punkt wyjścia, w którym przeprowadza się doświadczenie faktu religii. Metodologiczny związek z antropologią filozoficzną i metafizyką ogólną ujawnia się przy wyjaśnianiu faktu religii. Tu potrzebna jest wiedza na temat człowieka i na temat istnienia Boga, to znaczy tego bytu transcendentnego, ku któremu skierowane jest przeżycie religijne.

Dlatego zasady, przy pomocy których wyjaśnia się dany empirycznie fakt religii bierze się z ogólnej teorii bytu i z antropologii filozoficznej (s. 112 n.). Wszystko powyższe jest zgodne ze wspomnianymi postulatami, wysuwanymi pod adresem tworzenia metafizyk szczegółowych. Da się jednak wskazać kilka momentów, w których Autorka od owych wytycznych odbiega. Zaznaczmy od razu, że z punktu widzenia piszącego niniejsze uwagi nie są to wady, lecz zalety omawianej publikacji.

1. Gdyby z książki Zdybickiej chciało się wydobyć „czystą” metafizykę szczegółową religii, to z rozdziału pierwszego pozostałyby jedynie paragraf czwarty, a z rozdziału trzeciego połowa paragrafu drugiego i trzeci. Także rozdział drugi — ze względów o których niżej — nie mógłby zachować swego kształtu. W sumie około pięćdziesięciu stron. Nie można negować oczywiście potrzeby przedstawienia i zajęcia stanowiska odnośnie do wyników badań na temat religii, uzyskiwanych na terenie nauk szczegółowych, czy różnych kierunków filozoficznych — nawet jeśli nie wciela się ich, ani nie wykorzystuje w jakikolwiek sposób we własnych rozważaniach. Musi jednak uderzyć czytelnika, że owa uboczna dla zasadniczych rozważań filozofii religii (jeśli ta ma być traktowana jako metafizyka szczegółowa) tematyka zajmuje sześć siódmych publikacji. Sytuacja ta dobrze ilustruje fakt, że zawartość treściowa metafizyk szczegółowych jest bardzo uboga. Wyjaśnianie da-

nej kategorii bytów w aspekcie istnienia sprowadza się do wskazania na Absolut jako na ostateczną owego istnienia rację. Nie świadczy to w żadnej mierze o tym, że uzyskane wyniki nie są doniosłe. Przeciwnie, pozwalają ujrzeć rozważane byty we właściwej perspektywie, bez której rozumienie: człowieka, poznania, moralności, czy religii wreszcie — nie byłoby pełne.

Prawdą jest jednak, że bez wzbogacenia tak rozumianych metafizyk szczegółowych rozważaniami z terenu innych dziedzin wiedzy ludzkiej, byłyby one w jakiejś mierze zubożone.

2. Drugi rozdział omawianej pozycji zawiera opis faktu religii. Dokonując tego opisu, wbrew stanowisku, według którego ujęcie treści charakterystycznej dla badanej klasy bytów, winno się dokonać przy pomocy poznania potocznego Autorka:

a. Uważa, że język potoczny — podobnie jak inne języki — w ujęciu danych doświadczenia także zawiera element teoretyczny (s. 117), zatem nie dostarcza informacji całkowicie zneutralizowanej.

b. Wykorzystuje fakty ustalone przez nauki szczegółowe o religii. Z opisów dokonywanych w naukach szczegółowych stara się tylko wyluskać te elementy faktu religijnego, które pozwolą go zdeterminować ontycznie (s. 132). Stąd uznaje jak widać — przydatność faktów ustalonych w innych dziedzinach ludzkiej wiedzy dla „obróbki” filozoficznej.

c. Posługuje się opisem faktu religii stosowanym w egzystencjalizmie i fenomenologii. To, że dochodzi do odmiennych niż np. Sartre wyników, jeszcze raz potwierdza tezę, że o wynikach badań filozoficznych decyduje przyjęta koncepcja bytu.

W wąskich ramach recenzji można tylko zasygnalizować, nasuwające się przy lekturze książki *Człowiek i religia* refleksje, związane ze sposobem uprawiania poszczególnych dyscyplin filozoficznych. Nawet jednak powyższe skąpe uwagi pozwalają na wysunięcie wniosku, że mamy do czynienia z próbą nowego — w ramach tomizmu egzystencjalnego — sposobu traktowania tzw. metafizyk szczegółowych.

Bogdan Bakies